XXXV

4/3 1890. 1.

Dziennik Poznański 1867

Wyg Polscy: D. Poz. N 70 z 29 Marca 1867

Marek Sokołowski dał nam koncert d. 20 marca, poprzednio koncerto-wał w Dzienniku Krakowie i Lwowie.

D. Poz. N 140 z 25 Czerwca 1867.

Dziś przybył do Poznania znakomity polski skrzypek Bieman jutro na prośbę pianisty Józefa Dulęby i dadzą koncert 28 bmo.

Oni 10 lipca do Krakowa [illegible]

Dnia w Poznaniu opera narodowa „Skalbmierzanki" w układzie słowa J. N. Kamińskiego z muzyką Damsego.

D. Poz. N 186 z 8 Sierpnia 1867

W Warszawie umarł Emil Schwarzbach prof. śpiewu w aka-demii [illegible] w instyt. [illegible].

Dz. Pow. N 196 z 28 Sierpnia 1867
Dołęga — występuje teraz w
[illegible].
Dz. Pow. N 231 z 8 Października 1867
W Radomiu umarł Gustaw
Łazarewicz nauczyciel śpiewu
i ~~kompozytor utwor.~~ muz.
w gimnazyum tamtejszem.

Dziennik Powszechny 1868

Dz. Pow. N 29 z 5 Lutego 1868.
Koncert artystki opery włoskiej
w przejeździe z Warszawy do Mo.
z udziałem Walerego Wysockiego
odbędzie się d. 10 Lutego (barytona).
Dz. Pow. N 65 z 18 Marca 1868.
D. 22 bm. da Julian Dorkiewicz
uczeń warszawskiego instyt. muz.
koncert. Pan Dork. skrzypek, stosunkowo
[illegible] artysta po [illegible] z prow.
[illegible] na organie melodicon[illegible]
z [illegible].

Ki. Par. N 83 z 9 Kwietnia 1868.
Hr. Aleks. Fredro (syn) napisał znowu jedno-
aktowy wodewil do którego dorobił
muzykę __Haesly__ dyrektor orkiestry
teatralnej lwowskiej pt. „Basza
i Marii" Wodewil ten pojawi się
~~wkrótce~~ w Krakowie gdzie dyr.
[illegible] teatru nabyła partyturę a
autor ofiarował jej tekst wodewilu.
Ki. Par. N 84 z 10 Kwietnia 1868.
W zeszłym roku zmarli w Warszawie
__Józef Nesvilly__ nauczyciel muzyki i
kompozytor który utwory swe tanecz-
ne wydawał na widok publiczny.
W marcu w Petersburgu __Wiktor__
__Każyński__ W Warszawie w maju
__Karol Pfanhauser__ nauczyciel piana
i kompoz. wydawał utwory do tańca.
W sierpniu 1867 w Paryżu

Karol Kątski znakomity artys-
ta i kompozytor. - w Listopadzie
w Warszawie Franciszek Wilczek
czasowo, artysta rzadkim muzyku
i kompozytor którego utwory wyszły
drukiem w Warszawie i Lipsku.
Dz. Pozn. 86 z 14 Kwietnia 1868.
W Londynie zmarł Stanisław
Maciejowski na emigracji Da-
wca lekkiej muzyki.
Dz. P. N 101 z 1 Maja 1868.
Tow. Polskie Śpiewu w Berlinie
Oprócz innych tam zawiązało się w Ber-
linie Tow. przemysłowców polskich.
Ażeby rozbudzić więcej życia społecz-
nego między członkami tego Towarzystwa
wpadł p. Kazimierz Danysz nauczy-
ciel instytutu Król. muzyki i członek
akademii śpiewu na szczęśliwą.

myśl założenia w Łomży Tow. przemysł-
kółka włościańskiego. Tow. to rozwija
się pięknie dzięki staraniom jego post.
Ks. Dangel a zwłaszcza Władysław
Prokopowicz i obecnie tworzy
się tam osobne towarzystwo i
1 kwietnia br. obchodziło rocznicę
swego założenia.
Dz. Por. № 108 z 10 Maja 1868.
Władysław Górski uczeń Inst. Warsz.,
obecnie dla dalszego kształcenia się
w muzyce w Berlinie przebywają-
cy, przedtem wystąpił w Kronsztadzie
dał tamże koncert na skrzypcach.
Dz. Por. № 121 z 27 Maja 1868.
Osiedlił się w naszem mieście Szymon
Panda uczeń konserwatorjum wiedeń-
skiego celem udzielania lekcyj na forte-
pianie. (Prusais):

Dziennik Poznański 1869

Dz. Poz. N 7 z 10 Stycznia 1869

Dnia 16 b.m. urządza Dyrekcja Tow. Towarzystwa Śpiewackiego wielki koncert wokal-no instrum. w sali bazarowej. Pro-gram bogaty w którym wezmą udział najpierwsze siły tutejsze-na, kunsztu muzycznego, jak na-wet nadzieja że zdoła się pozyskać współudział znanego skrzypka p. Doigalskiego (Paryż)

Przypominamy na koncert w którym weźmie udział młody nader uta-lentowany skrzypek polski, powra-cający z konserwatoryum lipskiego p. Zygmunt Doigalski

Dz. Poz. N 13 z 17 Stycznia 1869

We Lwowie umarł Marcin Kątski kompozytor muzyczny.

K. Par. N 14 z 19 Stycznia 1869.

Na odbytym 16 m. b. koncercie odegrał
Zygmunt Dosigalski z wielkim talentem
Andante i Scherzo własnego na-
pisania i wiązankę krakowską na
pieśni narodowe wygrał i został na-
grodzony rzęsistemi oklaski.

K. P. N 16 z 21 Stycznia 1869

D. 30 Stycznia koncert Zygmunta
Dosigalskiego

K. P. N 26 z 2 lutego 1869.

Bolesław Dembiński wydał swym
nakładem w Poznaniu u [illegible],
znany utwór swój nowy „Ojcze nasz"
na 4 głosy męskie poświęcony cieniom
Dr Hipolita Cegielskiego.

K. Par. N 64 z 19 Marca 1869

D. 17 b. m. wykonano siłą chóru i orkiestry
Rossiniego Stabat mater pod

Dyrektora Bolesława Dąmbińskiego

Gaz. Por. N 70 z 26 Marca 1869

W Drugi Dzień Wielkanocnych Świąt
wykonaną będzie podczas pierwszej
wielka msza w tut. Katedrze
kom. Bolesława Dąmbińskiego
Dyr. tut. orkh. ~~kos~~ Katedralnej
Wi Ignacy Górski skrzypek i
Stefan Grzywiński śpiewak
koncertowicz w Poznaniu
[illegible] tut. samo
i Gustaw [illegible] v Kra-
kowie [illegible]

Z Por. N 108 z 14 Maja 1869.

D 12 Maja odbył się ślub Szymona Bendy
znanego pianisty z panną Ksawerą
Sidorską córką szanowanego w mie-
ście naszem obywatela.

V. P. N 120 z 30 Maja 1869

Antoni Kątski gości we Florencji
D. P. N 128 z 20 czerwca 1869
W Odessie umarł Tytus Tyc kompo-
zytor muzyczny.
Dz. Pozn. N° 161 z 18 lipca 1869
W Warszawie umarł Stanisław Kembielin-
ski (?) w Krakowie [illegible].
Dz. Pozn. N 214 z 19 września 1869
W Krzymnie umarł Henryk Kamie-
niewicz znany artysta muzyczny.
Władysław Żeleński był uczniem
najpierw Franciszka Mireckiego a po-
tem tow. w Pradze. D. P. N. 242 z 22 Paźdz.
D. P. N 255 z 7 Listop. D. 1869.
W Czerniowcach wystąpił 27 z m.
nasz wielkopolski skrzypek Zygmunt
Sejgelski.
W Wiedniu dawał 10 z m. koncert laurea-
at Kons. Warsz. skrzypek Michał Jankowski

Dz. P. N 257 z 10 listopada 1869

W Warszawie umarł August Lob-rowicz prof. instyt. muzycznego.

Dz. P. N 261 z 14 listop. 1869

W Paryżu umarł Józef Niewiadomski (?) z Galicyi.

Dz. P. N 264 z 18 listopada 1869

Brzeziński Jan śpiewak dał koncert w Poznaniu. Zawód rozpoczął on w Krakowie, a następnie przeszedł do Warszawy, a warszawskie pisma i krytyki bardzo go chwalą.

Dz. P. N 285 z 14 grudnia 1869.

Młody komp. p. Roman Półtoracki wydał w księgarni berlińskiej Bote i Bocka mazurka na temat ludowy bardzo piękną.

Dz. Pozn. N 288 z 17 grudnia 1869

Dn. 14 b.m. zawiązało się w mieście

nowem nowe Towarzystwo muzyczne pod nazwą „Harmonia" które począt-wać będzie pod kierunkiem Bolesława Dembińskiego. W program harmonii wchodzą wszystkie potrzebne muzyce sztuki piękne „Śpiew Deklamacya Taniec teatr amatorskie i t. d. Poznań. Przytem członkowie Tow. obowiązani są opłacać wstępnego czasem miesięcznie talary, i dziedziny otrzymają i sztuki" Harmonia liczy przy założe-niu 80 członków męzkich. Czy po-trzeba się o harmonię lękać? Nie-wiedzą „Goplanę" nie wiemy.

Kronika Poznańska 1870

Dz. P. nr 4 z 6 Stycznia 1870.

Bernard Szymon objął dyrekcyę śpie-wów w teatrze amatorskim w tow. młodych Przemysłowców

12.

Dz. Pozn. N 14 z 19 Stycznia 1870.

Dn. 21 bm. Dz. Pozn. Koncert (Michał Hertz
Hertz urodz. w Warszawie 28 Września 1844.
Odbywał studja w Lipsku u Moschelesa i Rei-
neckego.

N. W Poznaniu był organistą
Jan [illegible] (Stan. [illegible]?)

Dz. P. N 29 z 6 Lutego 1870.

Stanisław Szczepanowski przybył
do Poznania i da tu koncerta. Przed
kilkunastu latach mieszkał tu [illegible].
Był on uczniem [illegible]
[illegible] Aleksandra
i Karola. [illegible] koncertu
jego [illegible] Bolesław Dobrzyński
i weźmie w nim udział [illegible]
Tow. Harmonia odśpiewaniem
poloneza Moniuszki „Niech żyje
[illegible]". Koncert 18 Lutego.
potem w Gnieźnie itd

D. P. N 39 z 18 lutego 1870.
W Poznaniu zmarła Florentyna Kamińska(?)
D. P. N 40 z 19 lutego 1870.
M. Hertzowi teatr polski w Poznaniu powierzył dyrekcyę orkiestry i śpiewów.
D. P. N 60 z 15 Marca 1870.
Wiolonczelista Jan Mazurzyński z Warszawy należący do orkiestry opery włoskiej w Paryżu otrzymał w konserwatoryum paryzkiem jeden z trzech medalów, o który ubiegało się przeszło 40 muzyków.
D. P. N 79 z 7 Kwietnia 1870
W Poznaniu zmarł Maksymilian Grocki (?) lat 27.
N 81. Styziński i Szczepanowski (każdy osobno) koncertują po Poznańskiem.

14.

Dz. Pozn. N 95 z 27 kwietnia 1870.

Maksymilian Gracki umarł na początku bm. pochowany d. 5 bm. Urodz. w Poznaniu około r. 1840. Ojciec jego był organistą przy kościele farnym poznańskim umarł jak młody Gracki uczęszczał jeszcze do Gimnazyum. Wskutek tego musiał dalszej nauki zaniechać. Odziedziczywszy po ojcu wielkie zamiłowanie do muzyki udał się do Lipska i w tamtejszym konserwatoryum pod dyrekcyą Brendla i Moschelesa kształcił się w teoryi kompozycyi i grze fortepianowej. Zwiedziwszy później jeszcze Warszawę i popracowawszy w istniejącej tamże szkole muzycznej ~~[illegible]~~ powrócił do Poznania i oddał się zupełnie

przez nowocześniejszej, dwa razy
choroby (arabską, formę pra przyczyną)
podkreślenia jego cudowności.
Zasługuje dla tekstu ustawienia na
pieśni na mszę mniej więcej lekcji jak
też do [illegible] kazania. Mimo to pio-
ram pracować tam mniej. Kilka-
naście kompozycji jego wyszło po
większej części w [illegible] każdego
po większej części spisany w stylu
[illegible] a niektóre nawet na
orkiestrę, jak np. poświęcona ks. Wł. [illegible].
Tarnowskiemu pieśń do zachodu
słońca oddana tej [illegible]
z [illegible] i wszechstronnych [illegible],
Dzięki [illegible]
przyczyni. Nie dość na tem i na polu
literaturę muzycznej próbował sił
swoich. Artykuł [illegible] „O [illegible].

ustawa Dominika w ostatnim N-rze tego pisma pod jego pióra.
Ukoronowana cnót i cech nad wszystkich kompozytorów niniejszych czasów.
Cnotliwy, staranny i potulny, dobry syn i brat.

Kur. P. N 98 z 26 Kwietnia 1870.
Michał Hertz Dotychczasowy Dyrektor muzyki przy teatrze polskim został powołany na nowo i wkrótce udać się za granicę z zamiarem przyjęcia przy [illegible] teatrów warszawskich posady Dyrektora muzyki.

Kur. P. N 122 z 29 Maja 1870.
W Warszawie umarł Antoni Rutkowzki (3). wd. kompozytor tan + r. 1886.

Kur. Pa N 142 z 24 Czerwca 1870
Kazimierz [illegible] wydał w

Berlinie u Schlesingera: Trois Valses
pour piano. —
Kółko z młodszej muzyki [illegible]
[illegible] [illegible] obecnie w Berli-
nie. Zawdzięczamy naszemu [illegible]:
Doktor Stolpe Dzieje i [illegible]
[illegible] [illegible] Gazety przebudzi z Poz-
nańskiego. [illegible] Berliner
Montags Zeitung [illegible] te słowa
w berlińskim Tonkünstler Verein
wykonano niedawno jego „Sonatę"
przyjętą przez publiczność i krytykę
przychylnie dn. 16 bm. w [illegible] Ver-
einie. [illegible] piosnki jego kompozycyi.
Dz. Pozn. N 288 z 12 grudnia 1870.
W Paryżu umarł Jan Miączyński
wiolonczelista rodem z Poznańskiego
Dz. Pozn. N 300 z 31 grudnia 1870
W teatrze [illegible] [illegible] [illegible]

monodramem ze śpiewami i tem.,
pieśni ks. Ł. Dunowskiego z muzyką
rozgośniałami napisaną przez Arkad.
Dambińskiego p.t. „Zosia Druchna".

Dziennik Poznański r. 1871.

Dz. P. № 2 z 3 Stycznia 1871.

nie tam

W Poznaniu umarł Walenty Sitkiński (?)

Dz. P. № 15 z 19 Stycznia 1871.

Dochodzi nas wiadomość że w Warszawie
umarł Stanisław Duniecki dokąd się
był udał dla poratowania zdrowia.
W jesieni roku z. otrzymał był artysta
zapomogę państwową z funduszów dla
artystów

Dz. P. № 19 z 24 Stycznia 1871.

W Wiśniatku umarł Dominik Stefanowicz
Dyrektor i właściciel pensyi naukowej
męskiej lat. 84.

Dz. P. № 44 z 23 Lutego 1871.

D. 25 bm. Odbyło się dziś na benefis za-
służonego dyrektora muzyki przy
scenie polskiej Bolesława Dembiń-
skiego „Wiesław". Z powodzeniem
na tej roli sprawił Michał Horta
i z krzesłami nadzwyczajnie swe powód
Kontakt w imieniu przyjaciół
wielbicieli i Tow. Harmonii
wręczył Dembińskiemu pałeczkę
dyrektorską i wieniec laurowy.
Dz. Pozn. N 120 z 10 Czerwca 1877.
D. 11 bm. odbędzie się koncert młodego
Ludwika Dzmieckiego z Dochów
poświęcony na dochód Kaletczanie
się artysty pianisty.
Dz. Pozn. N 196 z 29 Sierpnia 1877.
-Bolesław Dembiński zajął się
wydawaniem utworów i śpiewników
polskich szkolnościowych na 4 męskie
głosy.

N. [illegible] koncertuje Szczepanowski po Poznańskiem.

Dz. Pow. N 207 z 12 Września 1871.

We Warszawie w tych dniach umarł Kazimierz Łada skrzypek znany z występów koncertowych tak w Warszawie jako i na prowincyi. Łada był autorem dziełka pod tyt.: "Historya muzyki" i niedawno kompozytorem wielu utworów z których najpopularniejszym jest „[illegible]". Przed laty kiedy był jeszcze młodzieńcem z braćmi swymi grywał w Warszawie kwartety prawie pierwszy, nim w Kolegium — pamiętają wy[illegible] jeszcze za granicą dla kształcenia się w sztuce. [illegible] w Paryżu.

Dz. Powszechny N 208 z 13 Września 1871

W ostatnich latach zawiązało się w Środzie Tow. śpiewu i muzyki za przykładem Tow. „Harmonii" z istniejącego w Poznaniu. Które też jako filia do Harmonii się przyłączało. Dyrektorem był p. Piotrowski (nauczyciel?) z Nieparta.

Biblioteka Wolszowska od r. 1875 do 1880.

Amalia Majdrowicz koncertowała w Poznaniu w r. 1876 z powodzeniem. (Z kroniki poznańskiej

Panny Orłowskie dawały koncert w Poznaniu z powodzeniem r. 1879 a także i w 1880. A chlubne świadectwa o nich towarzyszą tu krytyki polskie i niemieckie. Szczególniej o Jadwidze skrzypaczce której siłę i zakrój smyczka chwalą.

/Z kroniki poznańskiej./

Biblioteka Warszaw. r. 1880 tom 2.
(Z kroniki Paryzkiej.(Dziś właśnie
pogrzebaliśmy zwłoki nieodżałowanego Woj-
ciecha Sowińskiego. Muzyczny świat
francuski żywo uczuł tę stratę, acz do-
piero powiedzieć o głębokim żalu kolo-
nii polskiej, której on prawdziwym był
ozdobą, nie tylko już jako znakomity
artysta ale jako człowiek niezłomnego
zacny pełen najszlachetniejszych uczuć
gotów zawsze do ofiary dla drugich.
Pięknie Sowiński w ciągu pięćdziesięciu
kilku lat przedstawiał narodowość
polską między obcymi, dobrze też za-
służył się ojczyźnie; uznawano
twórcę jaki umiał przyszłość zjed-
nało w większej części na społeczeństwo
dobrze wydawać takich ludzi.
Zmarły pozostawił obszerne pamię-

niki przyznana od lat z górą pięćdzie-
sięciu. Kolekcja stosunki z artystycznym
światem polskim, wytrawny sędzia
utworów w których on sam przewodził
jako biegły fortepianista i niepospolity
kompozytor, związki przyjaźni z tylu
znakomitymi artystami, których
imiona należą już do przeszłości, liczne
na wreszcie podróże po Anglii, Niem-
czech i wielkiej stronach Francji
wszystko to zapowiada że pamięt-
niki skreślone taką ręką muszą mu-
szą mieć ogromną wartość. Na
krótki czas przed zgonem ozdobio-
ny on był przez siebie oprawę nowej
swój drogocenny rękopis.
Odtworzenia przyjaźni Zarzyckiego artysty
naszego z innym również zasłużo-
nym artystą Antonim Oleszczyńskim

Śmierć profesora zadała mu cios głę-
boki. Od tej bolesnej chwili zdrowie
jego zachwiało się widocznie, a i tę-
żało z dniem każdym. Z upodoba-
niem wspominał wszelkie dowody życzliwości
i szczególne względy do niej
przywiązania. Oświadczył za
życia po swym zgonie pragnął
pochowanym spocząć przy nim
po śmierci. W tym celu na cmenta-
rzu w Montmorency dokładnie, prze-
niesiono też zwłoki Olszewskiego
obie i dla siebie miejsce na wieczny
odpoczynek. Tam grono ziomków
dziś wiernie odprowadziło jego
trumnę. Sowiński umarł dnia
2 marca 1880 w dwunastą rocznicę
pogrzebu swojego przyjaciela
Olszewskiego.

Biblioteka Warszawska r. 1877 tom 4.
str. 76. O szkole muzycznej (z [illegible])
przez [illegible] Wilczyńskiego

Założenia: 1. O społecznem znaczeniu szkół artystycznych w ogóle i muzycznej w szczególności. 2. Zastosowanie do wymagań krajowych. 3. O ostatecznem urządzeniu szkoły, jej dwa kierunki, z celowością i sprawnością od prowadzących tam zbyt ... zwłaszcza klasycznemu i romantycznemu. 4. O dopełnieniach w programie szkolnym 5. O Warszawskim Konserwatoryum muzycznem: założyciele, fundusz, wykład przedmiotów, z ciągiem profesorów, wydane patenta 6. O stosunku szkoły warszawskiej do uczniów do profesorów ... o prototypowym ... stosunku zagranicznego/: NB. Wyciąg patentów w całości XXXIV
str. 29 i dalsze.

Biblioteka Warszawska r. 1878 tom 2.
Poczya Krakow w muzyce. (odtąd jam
ostatecznie) przez Bolesława Wilczyńskiego
Nr. Kartka patrz Zeszyt:

Biblioteka Warszawska r. 1878 tom 4.
str. 410. Stuletni Jubileusz Pierwo-
szej opery polskiej przez Aleksandra
Wejnerta
Kartka patrz Zeszyt:

Kurjer Poznański r. 1872.
Kur. Poz. Nr 18 z 24 Stycznia 1872.
Tow. Harmonia założona przez
Bolesława Dąbińskiego liczy już 665
członków.
Wzmianka o Panu Józefie Wie-
niawskim (koncert drugi) –
Stanisław Taborowski
K. Poz. Nr 41 z 21 Lutego 1872.

Henryk Jarecki Dyrektor orkiestry teatru polskiego w Poznaniu otrzymał 2 nagrody na konkursie Warszawskim za sonatę na skrzypce i wiolonczellę i za hymn na mieszane głosy. W komisyi konkursowej pomiędzy innymi zasiadał Liszt i profesor Kons. lipskiego p. Reinecke.
Dz. P. № 45 z 26 lutego 1872.

Kazimierz Tonyn dał 15 b.m. koncert skrzypcowy z w[illegible] [illegible] na fortep. z uznaniem.
Dz. P. № 57 z 11 marca 1872

Pani Olga Janina [illegible] i [illegible], dawniej występowała w Peszcie, L[illegible] i Antwerpii w przejeździe do Warszawy da tu w Poznaniu koncert.
Dz. Pz. № 68 z 6 kwietnia 1872

Hr. Tadeusz Tyszkiewicz mianowany

został Dyrektorem niemieckiej
wolnej akademii muzycznej („Deutsche
Freie Hochschule der Musik") która z
Dniem 15 bm. wchodzi w życie
w Berlinie

Dz. Poz. N 80 z 12 Kwietnia 1872

Donoszą nam z Berlina iż znakomity
nasz skrzypek Stanisław Taborowski
w dniu dzisiejszym bierze udział
w koncercie jaki na dworze berlińskim
będzie miał miejsce. Zawezwany
on został także na prof. klasy wyż-
szych gry na skrzypcach przy konserw.
muzycznem „Deutsche freie Hochschule

Dz. P. N 88 z 19 Kwietnia 1872.

Młody Hoster otrzymał wiele od kol-
legów zamieszkujących w nowem mieście
powołany został na prof. do świeżo
założonej „Deutsche Freie Hochschule:

Dz. Par. 206 z 10 Września 1872

Henryk Jarecki Dyrektor lwowskiej opery pisze operę z muzyką do Balladyny.

Dz. Par. № 228 z 5 Października 1872

Mikołaj Biernacki zamianowany został pierwszym skrzypkiem orkiestry król. teatru w Stokholmie. Biernacki należy do orkiestry tej od 1864 dzięki zmarłego sympatii Króla dla naszych rodaków.

Dz. Par. № 236 z 15 Paźdz. 1872.

Zdzisław Skibowski wykształciwszy kwartet z amatorów w Lublinie zamierza w czasie Karnawału wystąpić z nim w Krakowie na korzyść rodziny po spalonem.

W Warszawie zmarł dn. 5 listopada wiolonczelista Wielkiego teatru Józef Szabliński.

Kur. Co. N 284 z 11 Grudnia 1892
P. Wanda Markowska występująca
w Wiedniu obecnie udaje się do Pa-
ryża, także w Paryżu wystąpi.

Biblioteka Warszawska z 1881—1885.

Bibl. Warsz. z 1881 tom I str. 289.

Kronika Paryska.

Wspomnienie Chopina ani na chwilę
nie zatarte w Paryżu, ukazało się jesz-
cze świadectwem kilku poświęconych mu
publikacyj. Z tych zajęło żywo świat
muzykalny tutejszy wydane tu niedaw-
no studyum p. Kleczyńskiego nad
utworami wielkiego mistrza, czyta-
liśmy bardzo przychylne ocenienie
tej pracy.
Nie mniejsze obudził zajęcie życio-
rys Chopina skreślony przez pana
Audley, tłumaczony przez nas w dzienniku

piórem i Matczyńskiego doktorackiego autora
ukończone dzieło <u>Karasowskiego</u> ogłoszone
przed dwoma laty w powtórnej edycji
wkrótce potem przetłumaczone na język an-
gielski. Wiemy z pewnych źródeł że pan
Karasowski wydobył niedawno z ukry-
cia nowy a znaczny zbiór listów Chopina
do przyjaciela swego Fontany, oczeku-
jemy też niecierpliwie nowego wyda-
nia tak ważnej pracy, nowemi
wzbogaconej zabytkami.
Takim sposobem dzieło tak ciekawe
przygotowane już dawno do druku
w języku polskim przez autora, który
obok rzeczywistej zdolności pisarskiej
ma prawo jako niepospolity muzyk
sądzić utwory naszego mistrza,
nie znalazło dotąd nakładcy w War-
szawie ani dziwić tego nie rozu-
miemy.

Zapowiedziane wydanie listów George Sand dostarczy niewątpliwie nie jeden szczegół charakterystyczny do życiorysu naszego artysty. Sympatyczne wspomnienie o Chopinie znajdujemy w biografii Berlioza skreślonej przez akademika Legouvégo.

. . . . Dowiadujemy się również że w korespondencji George Sand która dziś się rozpoczęła w „Revue de Deux Mondes" niema ani jednego listu jej do Chopina. Po śmierci mistrza siostra jego obecna w Paryżu zabrać miała do Polski około 200 własnoręcznych jej listów. Na granicy miały zajść jakieś trudności, skarży zatrzymano a przy odbiorze ich nie znalazła się skrzyneczka z papierami.

W Bielka tak potem odkrył je naczelnik komory, ale nie wiedząc gdzie szukać George Sand, z którą miał je przy sobie.
W tymże czasie Aleksander Dumas (syn) przejeżdżał przez tęż samą komorę. Uwiadomiony szczegółowo, że tam jest naczelnik posiada listy George Sand, żądał natychmiast ich wydania. Naczelnik stawiał opór.
Panie — rzekł na to Dumas — idzie tu o listy kobiety słynnej, o której literatura cała kraju swego, ogłoszenie ich prędzej czy później, tylko prawdziwiej, niż my zakładamy. Oddaj mi pan tę zdobycz!
Nie mogę — odparł urzędnik — służba moja nie pozwala na to.
Jeśli kto kiedykolwiek zapyta o te listy, powie pan, żem je ukradł.

— Jakto? pan chcesz przyjść na świat? O taki zamiar?

— Mniejsza o to, niech mówią co chcą; Widzę jednak, mam czas rehabilitować się w opinii.

W kilka miesięcy potem, Dumas przywiózł do Paryża skrzyneczkę z listami wszystkiemi pani George Sand. Było to pierwsze ich spotkanie. Pani Sand spaliła wszystkie listy swoje do Chopina. Dla Dumasa zachowała szczerą wdzięczność, przyjaźń ich przetrwała do grobu. — Nie zaprzeczymy, ile jest prawdy z tem Szczęśliwszym domniemaniem. Łatwo przyszłoby teraz sprawdzić w Warszawie, gdzie żyje dotąd najbliższa rodzina zmarłego naszego artysty.

W tym świecie muzycznem (przytem) zwłaszcza odznaczała się panna Wieczysławowa Brzezicka uczennica tut. konserwatoryum. młoda rodaczka i znana już była z popisów szkolnego i występów w Cannes. zeszłorocznej zimy z niezwykłem powodzeniem występowała. Pierwszy raz wystąpiła w sali Hoch... z niezwykłem powodzeniem.
Druga która przed tem ... bawiła nie tylko we Francyi i Anglii ale i w Niemczech jest uczennica ... pana Jana ... Orłowska. gdzie się ... najlepiej rozwinąć jej talent wypieszczą niektóre utwory z ulubionego ... starego mistrza które przypadkowo do rąk nam się dostały.

„Kochana Jadwiniu – pisze
Vianotamp – niezmiernie się
cieszę, iż Cię nie olśniły pochleb-
stwa i komplementa wyborowej pu-
bliczności, wśród której się teraz
obracasz. Nie jesteś olśniona
tak ~~[illegible]~~ zaszczytnem i wielkiem
powodzeniem.
„Z przyjemnością czytałem w
recenzyach niemieckich pochwały
oddane czystości tonu i udaności;
wyborowej zgodzie z taktem, jasności
rytmu i prostopadłemu trzymaniu
smyczka; wszystkie te za-
lety szczególniej oceniałem i oce-
niałem w grze Twojej. Niech się
zostaniesz godną współzawod-
niczką Wilhelminy Nerudy
tej mistrzyni która stała się

stność najpierwszej i najważniejszej..
Oto wyjątek z Twojego listu:
„Najpierw Polonez z cyklu nazwanego
„Wspomnienia z Polski". Przeszła ci ten
utwór skoro tylko dostatecznie wygra,
drugim zostanie, będziesz mógł
zanim pójdzie do druku wypróbo-
wać go na koncertach i rozwinąć
w niektórych ~~miejscach~~ ustępach
naiwną prostotę Twojej gry, a dziś
wypieścić twą energię, ciągle się
tak wyraża, polską czułość (élan)
Napisz mi czemu się to tempo,
czego potrzeba się do tego? Jest,
to polonez, nad tym zatem rozpisać
Twoje zdanie. Powiem jeszcze się
myśl o Tobie naturalnie mnogo wszystko
co utworom którą poświęca Ta
Gwiazda Polskiej. Prosząc

wygrywanie z niedościgłym zapałem,
i że ja nie znam między równie
niedoskonałego nie słyszałem
jak świeżo wykonywany koncert na
wiolonczelli."
Obecnie panna Orłowska wy-
stępuje w Szwajcaryi.
Biblioteka Warsz. r. 1882 tom 2
str. 460. Kronika Paryska.
Pianistka panna Marya Daniszew-
ska, uczennica Ant. Rubinsteina,
znowu wystąpiła tu w świetnem
powodzeniem. Krytyka cała
wyraża się z zapałem. Panna
Marya ma młodszą siostrę Klarę
mniej utalentowaną, da się też
pokazać w roku przyszłym.
Biblioteka Warsz. r. 1883 tom 2
str. 492. Nekrologia.

Napoleon Orda umarł 21 Kwietnia w Warszawie, ur. r. 1807 we wsi Worocewiczach gub. Grodzieńskiej w muzyce był uczniem pana Chopina.

Dziennik Poznański r. 1873.

D. P. № 12 z 16 Stycznia 1873.
Ap. Kątski znany koncertnik w świecie muzykalnym, zamierza wkrótce urządzić w Odessie koncert na rzecz rodziny po ś.p. Moniuszce.

D. P. № 70 z 25 Marca 1873.
W sali Hertza w Paryżu wystąpiła z koncertem 14 bm. panna Amelia Majdrowicz z Krakowa.

K. P. № 110 z 14 Maja 1873.
Po występach odbywanych we Włoszech — wystąpił ks. Władysław Tarnowski z koncertem dn. 5 bm. w Paryżu

uwerturę jego do dramatu „Kar-
liński" wykonaną przez orkiestrę ob-
sypano oklaskami rzęsistemi.

Kur. Por. N 118 z 24 Maja 1870.

Apolinary Kątski wraz ze swą córką
Wandą fortepianistką powrócił z wy-
cieczki artystycznej w Rosyi. Dawał kon-
certa w Kazaniu a ostatnie w Wilnie
wszędzie z zapałem przyjmowany.

Kur. P. N 145 z 27 Czerwca 1870.

Do opery francuskiej zaangażowany zo-
stał między warszawianami tenor p.
Mierzwiński.

Kur. Por. N 150 z 6 Lipca 1870.

Panna Zwierzchowska lublinianka
która kształciła się w śpiewie w Medyo-
lanie. Obecnie wyjechała z trupą
śpiewaków włoskich do Rio Janeiro
w ces. Brazylijskiem.

Dz. Par. N 155 z 9 Lipca 1873.
W Londynie umarł Ks. Poniatowski
liczący lat 57 – kompozytor i pod rządem
był senatorem francuskim Józef.
Zmarł d. 4 b.m. urodz. 20 lutego 1816
nazywał się Józef Michał Ksawery
Franciszek Jan – napisał 7 oper.
Dz. Par. N 188 z 17 Sierpnia 1873.
Panna Brzezińska otrzymała w
tym miesiącu pierwszą nagrodę w Kon-
serwatoryum Paryskiem za grę na
fortepianie.
Dz. P. N 236 z 14 Paźdz. 1873
P. Bonda otworzył w mieście na-
szem skład fortepianów.
Dz. N 280 z 5 Grudnia 1873.
Panna Leopoldyna Zwierzchowska
lublinianka (contr'alto) zaangażowa-
na do trupy włoskiej do Rio Janeiro.

Dziennik Poznański z 1874.

Dz. Pozn. № 19 z 24 Stycznia 1874.

Feliks Szamlański znany i zasłużo-ny tenor. i nauczyciel śpiewu i śpie-wak umarł w Warszawie d. 18 bm. w 60 roku życia.

Dz. P. № 88 z 18 Kwietnia 1874

Maryja Braciszewska polka zaan-gażowana została do berlińskiej opery.

Dz. P. № 99 z 1 Maja 1874.

Jako krajowcom podajemy iż w Nouméa głównym punkcie fran-cuzkiej kolonii karnej w Nowej Kaledonii istnieje teatr w którym były jenerał [illegible] polak Okoto-wicz młody i przystojny mężczyz-na wysoką pensję jako pierwszy baryton. Płacę ma stosunkowo nader wielką bo 200 fr miesięcznie a pani 100 fr miesięcz.

Dz. P. N 118 z 27 Maja 1874

J. F. Gorniewicz kompozytor i dyrektor krakowskiej szkoły muzycznej, autorek tonowanej besedy urmolockiej w Pradze w przejeździe przez nasze miasto da koncert instrumentalno wokalny d. 20 Maja br. Drugi koncert d. 10 Czerwca 1874 z następującym programem kompozycji Gorniewicza

1. Uwertura Cracoviana z opery „Dziadek w Karpatach" wykona orkiestra
2. Duet z oratoryum „Niewola babilońska"
3. Zaproszenie do mazura – rondo orkiestrowe
4. Arya z opery Italianka odśpiewa
5. Chór Kapłanów z „Niewola babilońska"
6. Wielki polonez koncertowy „Ofiary Warszawy" wykona orkiestra

Drugi koncert 11 Czerwca br.

Dz. P. N 133 z 15 Czerwca 1874.

Teatr Wileński zmistyfikowany

wpada za raz więcej.

Dz. Pozn. N 250 z 1 Listopada 1874.

Polskie instrumenta muzyczne.

W N 281 Dziennika Polskiego wychodzącego w Poznaniu znajdujemy następującą wzmiankę: Z bibliotecznego zbioru ś. p. Antoniego Sitka w Poznaniu, znajduje się obecnie pewna kolekcya instrumentów muzycznych, które dla ich pochodzenia, starości i konstrukcyi na szczególną zasługują uwagę. Na ich cedułkach są imiona polskich mistrzów o których literatura muzyczna dotąd nie wspomina i liczby lat od 1655 do 1579 które sięgają wstecz owej przeszłości, w której budowa

kremońskich skrzypiec powszechnej,
Dawała się w niemowlęctwie, a gdzie
Dopiero budowa brescyjska dobywa,
Ta sobie jakieś znaczenie. Godne
uwagi jest ~~proto~~ ostatnia przynajmniej,
że w szerszej północy swój wpływ
wywierała, co się na wzmiankowa-
nych instrumentach mianowicie
na dwu kontrabasach z lat 1579 i 1593
widzieć daje. Starszy ze wzmianko-
wanych kontrabasów nosi nadto i
to wewnątrz polską sentencyę, jakie
zwykli brescyjscy mistrzowie umieszczać
zwykle wewnątrz na bokach ramiona:
„Nie wiem na co tani bo nieborak,
Tak pracuje Valentin Zimak,
A przecie się nie nie frasuje,
Podobno tak do końca wędruje,
Gdzie przyjdzie doklinować będzie.
In Koronowo Anno 1579 dnia 20 Septembra

Dz. P. N 280 z 28 Listopada 1874.
W Warszawie zmarł 25 bm. Romu-
ald Zientarski, lat 46.

Dziennik Poznański 1875.

Dz. P. N 14 z 19 Stycznia 1875
Jan Karłowicz były prof. konserw.
warszawskiego, tłumacz "Harmo-
nii" Richtera wydanej nakładem
Księgarni Warszawskiej wyszukał
od osób i z rozmaitych antykwarów literackich
120 nieznanych kompozycyj Moniusz-
ki pomiędzy utworami znajduje się
jedna operetka i kilka uwertur.
Dz. P. N 17 z 22 Stycznia 1875.
Pieśń o ziemi naszej do słów
W. Pola wielka kantata na głosy
męskie z towarz. orkiestry Bolesława
Dembińskiego. Cały ten
utwór obejmuje większy ustęp głosowe

słóg męskich, przeplatane solami
duetami i terzetami (tenorem
barytonem i basem) składa się z tym
nadzwyczaj ściśle a kiedy z mocą
obejmuje ~~b~~ b bardzo rozmaitych
motywów. Objętość całego dzieła
jest tego rodzaju iż potrzeba do
wykonania jego dwóch osobnych
wieczorów. Pan D. już przed kilku
laty dał nam poznać niektóre
ustępy z pojedynczych numerów.
Utwór ten danym będzie całość
d. 3 lutego a wykonanie należeć
będzie do uczniów w Conservatorium uczę-
niów (gdyż 40 śpiewaków z solo-
wemi a z partyami uczniowie tenor
i barytonu.)
D. Par. Nr 21 z 27 Stycznia 1875.
Środa 25 Stycznia. Wczoraj mieliśmy

sposobność poznać młodego artystę
skrzypka Władysława Pomiaskiego
, który dał z nas koncert. na którym
grał i własnej kompozycji krakowia-
ka. Nie jest on jeszcze skończo-
nym artystą gdyż jak wiadomo
kształcił się jeszcze w konserwato-
ryum w Lipsku a koncert dawał
w celu zebrania funduszów na dal-
szą naukę.

Józef Wieniawski dał koncert
w Poznaniu.

Dz. Poz. N 30 z 7 lutego 1875.

Zygmunt Sargalski skrzypek
udziela przy [illegible] jak się
dowiadujemy lekcyi na skrzypcach
i [illegible]. Metoda Dawid-
[illegible] zalecany po [illegible]
[illegible] lub rozwinąć.

Dz. Pozn. N° 32 z 10 lutego 1875

Dzisiaj: Koncert na korzyść sierot miasta Poznania wykonany przez uczniów i uczennice zakładu konserwatoryjnego gry na fortepianie Franciszka Wawrowskiego

Dnia 11 lutego br. (Poznańczanin):

Biblioteka Warszawska 1886 — 1889

Bibliot. Warsz. 1886 Tom 2 str 85

Kronika paryska. — Mieliśmy koncert młodej artystki naszej panny Klary Janiszewskiej pianistki uczennicy Rittera niedawno zmarłego który jej świetną przepowiadał przyszłość. Koncertowała z powodzeniem z współudziałem utalentowanego skrzypka p. Rivarda z Bostonu, okazały niepospolitą biegłość w wykonaniu Kwartetu [illegible] Salomona

Rubinsteina Mendelssohna Schuberta
Schumana – Chopina grała z pamięci.
Biblioteka Warszawska r. 1889 tom I
str. 159 Nekrologia.
D. 4. grudnia 1888 zmarł w Warszawie ś. p.
Józef Borowski inspektor Instytutu
muzycznego od czasu jego założenia.
Urodz. w Warszawie 1805 wcześnie dał się
poznać w różnych kompozycjach muzycz-
nych. Oprócz całego szeregu romansów tań-
ców i pieśni napisał też wielkie opery
„Regnicum” Ryszard Flandryi i „Hrabia
Wacławski” do słów L. A. Dmuszewskiego
przedstawiona po raz pierwszy 1830 r.
W przypomnieniu nie znanego jak również
Borowskiego i spis art. podróży w (r.
1807) po Europie drukowanej w Biblio-
teka Warsz. 1850 tom IV podług. i ustęp
z owej podróży odbytej (str

245–246) Podobno opis pobytu w Paryżu zawierający ciekawe wspomnienia o Chopinie w owej chwili.

Dziennik Poznański z 1875 [illegible]

Dz. Pozn. N 104 z 13 maja 1875.

Wanda Bogdani Klaczkowska. ma obecnie proces o oszustwo we Wiedniu. Z aktu oskarżenia wyjmujemy następujące daty: Wiktorya Wanda Klaczkowska występująca pod pseudonimem Bogdani i mieniąca się księżniczką Krobińską Klaczkowska urodz. we Lwowie d. 23 marca 1848 r. zdołała w czasie od 1 Października do połowy Grudnia 1874 mimo że była świadoma swej niewypłacalności zaufania i kredytu następujących osób – (pominąwszy wymienianie ich nazw). Klaczkowska wystąpiła jako posiadaczka swej ojcowizny

15 do 20 tysięcy wygrodzących na swoich wy-
stępowaniach po raz pierwszy przed siedmiu
laty w Edynburgu [illegible] [illegible].
Razem z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Monachium Madrytem [illegible] Pragą
Berlin Hanowerem engażowaną była
potem jeszcze raz w Frankfurcie
nad Menem i Paryżu a w końcu
według kontraktu z 26 Października 1874 do
opery komicznej w Wiedniu do 1 Marca
1875 z płacą miesięczną 400 złr i szpil-
kowem 35 fl. od każdego przedstawienia.
W procesie tym uznana została jedno-
głośnie za niewinną. a tylko nie-
[illegible] [illegible] zakończyła się
o [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] W czasie procesu otoczona była
ogólną sympatyą a wyroki uwolnienia
[illegible] i szczególnymi.

Dz. Pers. N 120 z 3 Czerwca 1875

Noskowski nauczyciel muzyki w Krakowie dotąd Dziennikarz, zamieszkały w naszem mieście osiedlił się w Tarnowie.

Dz. Pers. N 160 z 17 Lipca 1875.

Znany jako kompozytor utalentowany włościanin, pisarczyk Andrzej Janowicz mieszkający teraz w Żytomierzu pisze operę w trzech aktach „Krzyż i korona” do której sam ułożył libretto z komedyi Korzeniowskiego.

Dz. P. N 214 z 20 Września 1875

Włodz. hr. Tarnowski o którego podróży na wschód pisaliśmy powrócił już do Wróblowic w Samborskiem zwiedziwszy Grecyę Syryę Palmirę Baalbek Palestynę i Egipt.

Dz. Pers. N 284 z 10 Grudnia 1875

Tow. muz. w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po raz pierwszy wieczorek. Panna Zofia Siegenfeld [illegible] w Po- [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tym roku w Poznaniu [illegible] i [illegible].

Dziennik Poznański r. 1876.

W N. 20 i Dodatku Dz. Pozn. znajduje się „Przygoda Chopina" według niemieckiego, którego oryginału opowiedział M. G. B. (dodatek). ~~opis~~ Opisuje [illegible] Chopina i [illegible] w Poznaniu.

Dz. P. N. 39 z 18 lutego 1876

Koncert Tow. muz. daje się dnia 26 b. m.

Dz. P. N. 40 z 19 lutego 1876.

Henryk Wieniawski, który jest prof. kons. w Brukseli otrzymał od [illegible] przez [illegible] nowego

zwracam także i notyfikacji Kawalerskiej orderu Leopolda.

Sprawozdanie z koncertu w Poznaniu Dziennik Poznański. — Dz. Poz. № 48 z 29 Lutego 1876

koncert dobroczynny urządzony został ~~niedawno~~ przez przybyłego niedawno Tow. [illegible] pod kierownictwem P. J. Gumiewicza udał się bardzo dobrze co miło stwierdzamy. Program był ze wszech miar bardzo obfity i doborowy Mendelssohn, Chopin, Haydn, Verdi i Gounod, [illegible] Mendelssohn, [illegible] a wreszcie sam Gumiewicz składali się na całość. Ogólny zachwyt wzbudził solowy Gumiewicza i wywołano go trzykrotnie powtórzeń.

Dz. P. № 135 z 16 Czerwca 1876.

Tow. przyjaciół muzyki [illegible]

gdzie na dziś ciało pedagogiczne
swoją okolicą.

Dz. P. № 149 z 4 Lipca 1876.

Panna Antonina Dziembicka galicyjanka
otrzymała na konkursowym koncercie
prof. Wiedeńskim w śpiewie
pierwszą nagrodę. W przeszłym
roku otrzymała zaś za swoje wytrwałe
staranie nagrodę honorową.
Dziembicka posiada bardzo piękny głos sopranowy.

Bogdani Włodkowski koncer-
tuje w Poznańskiem Towarzystwie
Wrocławianin arty.

Dz. Pozn. № 217 z 22 Września 1876

Tow. muz. urządza wieczorek muz.

Dz. Pozn. № 224 z 1 Paźd. 1876.

W tych dniach umarł we Wrocławiu
znany w tych kołach artysta i muzyk
Szigalski.

Dz. P. N 225 z 3 Paźdz. 1876.
Dn. 30 zm. zmarł wspomniony Teofil Klonowski wieloletni nauczyciel byłego tutejszego z przed rokiem do Rawicza przeniesionego katolick. seminaryum nauczycielskiego słynny twórca pieśni nowszych narodowych tak kościelnych jak świeckich których zbiór znakomity wydał przed kilku laty pod tyt. „Drabina do nieba".

Dz. Pozn. N 267 z 22 listopad. 1876.
Tow. przyj. muzyki pod przewodnictwem dyrektora Ks. Dambrowskie urządza przytem wieczór muzykalny.

Dz. Pozn. N 270 z 25 listopad. 1876.
Nadzwyczajne zebranie Tow. muz. odbędzie się dzisiaj. Na porządku dziennym stoi między innemi i wybór nowego zarządu i dyrektora artystycznego.

Dz. Poz. N 283 z 12 grudnia 1876.
Władysław Tarnowski wielkopolanin
wydał "Wspomnienie do słów Rève"
(przypisana Albertowi Kołodziejskiemu)
b. 2 krakowiaki; jeden "Sans espe-
rance" krakowiak ... drugi
Dans la Diable z tego fortepi-
anu orkiestry.

Dz. Poz. N 285 z 14 grudnia 1876
Tow. przyj. muz. wygrana 18 b. m.
w sali bazarowej "Stabat mater
Rossiniego pod dyrekcyą
Dambińskiego

Pamiętnik Warszawski z 1818 tom 10.
Nrze 3, 140 270 i 400 znajdują się
wzmianka o J. F. Klonowskiego
o śpiewakach muzyce i o artystach-
w czasie Polski polskiej do muzyki
Ludwika (dost) Polonnika z tego ...

z St. Okraszewskim

Str. 129 a właściwie niedrukowana strona (1821)

„Jako kompozytora muzyki nie liczymy do pisarzy literackich, pomimo to jednak przed publicznością nie możemy kompozycji małoletniej, przez przyjacielskie ręce otrzymanej, zapowiedzianej: Polonoise pour Piano-Forte dédiée a son Excellence Madame la Comtesse Victoire Skarbek par Frédéric Chopin agé de 8 ans. Kompozytor tego tańca polskiego nieliczący osm dopiero lat skończonych mający jest synem P. Mikołaja Chopin prof. języka i literatury francuskiej w Liceum Warszawskiem, prawdziwy geniusz muzyczny: nie tylko bowiem z łatwością

największą i smakiem nadzwyczaj-
nym wygrywa sztuki najtrudniej-
sze na fortepianie. Ale nadto jest
już kompozytorem kilku tańców
i wariacyi nad którymi znawcy
muzyki dziwić się nie przestaną a na-
dewszystko zwracają uwagę na wiek dziecinny
autora. Gdyby niedowierzanie kazało wąt-
pić się w autentyczność lub dziwnej
zasięgnąć trzeba zeznania naocznych
wagą wszelkich świadectw; niech
że wzmianka ... zasięga za
skarówką i na naocznymi
powtarza gazeta, tylko że
brak głośnej wiadomości ...
na ją przed publicznością.

Str. 226.

Poczet muzyków mistrzów kopistów
i kompozytorów Polskich

z rękopisów Ignacego Potockiego.

Grzegorz z Sanoka (Gregorius Sanocensis) znakomity w rzędzie arcybiskupów lwowskich, mało co dotąd znany, jako mąż w wieku swoim dziwnie dowcipny, uczony. Zasadca do tego krasnych nauk w Akademii Krakowskiej. Co do muzyki tak dalece był w niej biegły i wdzięcznym głosem powabny że go Eugeniusz IV do swej kaplicy papieskiej przez brewe wezwany do dworu swojego uwolnił. Żywot jego przez Filipa Kalimacha pisany a po dziś dzień niedrukowany wydobyłem z rękopisów krakowskich. Jest to obszerny list Kalimacha do Zbigniewa Oleśnickiego in vitam et mores Gregorii Sanocei.

Sebastyan z Felsztyna niedbale tylko od Starowolskiego wspomniany. Żył za panowania Zygmunta Augusta wychowaniec Herburtów, uczeń akademii Krakowskiej a następnie wręcz nauczyciel muzyki. Liczne jego dzieła w Kapitule do druku podane, wymienia dokładnie Janocki w tomie I s. XXIX „Janocianorum".

Marcin ze Lwowa. Uczeń dopiero wspomnianego Sebastyana. Organista Zygmunta Augusta. O nim nadzwyczaj szczupłe dokładniejszy Starowolski obszerniej mówi: in elogiis Centum illustrium Poloniae Scriptorum s. 4VI gdzie między innemi pisze, że lubo wielu jego ziomków co się o księgach zwierzyli a nawet nowe instrumenta mu..

szczerną wyniosłi jakoto Krzysztof
Klabon, Adam Wolka i Moszczak
wyrównać nam nie zdołali, żaden jed-
nak do tej pory w Polsce nie przy-
szedł co Marcin, który prócz domowej
nauki, że jest w Akademii Krakowskiej
żadnego nie miał obcego nauczyciela
(Muzyka polska) Także Staro-
wolski w przypisku do tejże swojej
księgi do swej najpierwszych w Polsce kom-
pozytorów muzyki liczy: Poligonias
Zolanovius Christoph Klabon ad
brandus Posnaniensis Soc. Jesu
(cfr Ribadeneirae et Alegambii
Bibliothecam scriptor. Soc. Jesu).
Wacław z Szamotuł kapelmaj-
ster Zygmunta Augusta naszego
kompozytor o wiele mianowicie
kościelnej. Starowolski w swoich

długich, wymienić przecie raczej
celniejsze jego kompozycje muszę.

§ ~~XV~~ XLVIII.

Jan z Wierzbkowic (Joannes Virb-
covius). Najcelniejszy śpiewak
wszystkich muzyków polskich po któ-
rego śmierci twierdzą, że Polska
śpiewaka nie miała, jak mówi
Starowolski (§ 48). Dostał się na
dworze Zygmunta III wsławił się
głosem swoim Tobiasz z Sando-
mierza. Smutny jest los muzyków
praktycznych tylko; ~~napo~~ napo-
wietrzna ta tak ulotna jest jak ich sztu-
ka; z brzmieniem gaśnie a z
brzmieniem znika imię o
nich wyobrażenia potomności
nie zostawia.

O dziele Marcina Kromera

teologicznych historycznych filozoficz-
nych przypomnieć tu wypada dzieło
jeszcze tych czasach wydane: Musica
figurata, Martini Kromero
Biecensi auctore. Impressum
Cracoviae per Hieronimum Vieto-
rem A.D. 1534.
Ta Kromera praca wyszła z druku
razem z inną Sebastyana z
~~Lem~~ Felsztyna: Opusculum
musices noviter congestum.
Jerzy Liban z Lignicy. Będąc
Ślązak. Byl profesorem w Aka-
demii krakowskiej języka greckiego
a współcześnie muzyki. Dzieła jego
w tym zakresie są następujące:
1. De accentuum Eccle-siasticorum
rum exquisita ratione, Autore
M. Gregorio Libano Lignicensi

Presbytero. Impressum Craco-
viae per Mathiam Scharffenberg
impensis eius propriis. Anno 1539.
2. De Musicae laudibus oratio
habita Cracoviae Anno 1528 per
M. Gregorium Libanum Lignicen-
sem. Item utriusque Musices
elementa, tironibus ejusdem
negotii studiosis praelegerat.
Cracoviae excusum per Joannem
Haliler Anno Deitatis incar-
natae 1540.

<u>Szymon Starowolski.</u> Między
tablicznami i rozmaitemi Sta-
rowolskiego pismami rzadkie
za naszych czasów dzieło jego
w rzeczy o której mowa jest:
Musices Practicae Erotemata
in usum studiosae juventutis.

tis breviter et accuratae col-
lecta, a Simone Starovolscio
Ecclesiae Collegiatae Tarnoviensis
Primicerio. Cracoviae ex Offi-
cina Francisci Caesarei S. R.
M. Typ. 1650 8vo

Albert Tylkowski. Znane są
dzieła tego jezuity matematyczne
i filozoficzne nie należy do ogól-
nego: Philosophia Curiosa
universa wydana 1669. W wypi-
sach moich z Allgemeine Litera-
tur der Musik Pana Mikołaja
Forkel wymieniona mam wzmian-
ka o dziele tym gdzie tomku pod pag.
224 Forkela powtórzona kiedy ta
wyszła z druku w Lipsku 1792,
że do Polskich uczonych robót ubogą. ×
× Bartoszewicz nie sprawdzi jasiel

umarłki wydał Pieśni z tym napisem
„O biesiadzie królewskiej i skrzyp-
kach w Wilnie 1619. Według Enc.
Księgi Dzieła o sprawach dawnych
i Polakach tom II Bartoszewicz
w książce swej pt. Opowiada-
nia pamięci Dawn. ob. wymienia muzy-
ków Polskich Sebastyana z Felsz-
tyna i Gomółki. O tym Gomół-
ce trudno cokolwiek szczegółowiej
szych wiadomości (Tyle tylko
wiadomo nam że napisał mu-
zykę do śpiewania Psalmów prze-
kładu Jana Kochanowskiego
wydaną wraz z psalmami pod
tytułem „Melodye na Psałterz
Polski przez Mikołaja
Gomółkę uczynione. w Krako-
w Druk. Łazarzowej 1580 r.

Dzieło to jest w B. Akad. Umiej., Krasińskiego i w bibliotece Król. Uni-w. Towarzystwa Przyj. Nauk.

Przestroga

<u>O muzykach i muzykopisach pol</u>skich i ogólnie o losie muzyki w naszej ojczyźnie, mało co więcej podać mogą bibliografy swojscy i obcy. Ale pozostaje w tej mierze odesłanie do wydobywania, najprzód w muzycznych zbiorach katedr, opactw, pijarskich kollegiów, także w opisach albumów, wydatków pogrzebów i innych wolnych uroczystości; nakoniec w pamiętnikach podróży i opisów a nawet i w zarzuconych krytykach z nutami, bądź to drukowanych bądź świeckich.

Roczniki Towarzystwa Warszaw-
skiego przyjaciół nauk tom II
r 1803.
Rozprawa o pierwiastkach narodowych
pisar. Xx. Pana Woronicza Kan
Kat. warsz. członka Tow. przyj.
czytana na posiedzeniu publicz-
nem d. n. 5 Maja 1803. roku.
(: tylko streszczam a niemożna robić
najstosowniejszych wyjątki): np.
Najstarsza pieśń jest Ś. Wojciecha.
Zygmunt st. kazał przy grobie [illegible]
Wojciecha i [illegible] zatwierdzać.
Bogurodzica i Bolesławna ale to
hymnów i śpiewów kościelnych
skromna i prosta maszka ułożył.
Co on naprawdę dla Katedry Przed-
nyjakiej w r. 1544 powinie na pie-
śni o Ś. Stanisławie i na

i nad sprawą kościelną ochronę.
Za panowania Zygmunta Augusta
wsławił się Marcin Lwowczyk
Mikołaj Gomółka wydał w 1580
swe psalmy Kochanowskiego.
~~1802~~ 1620 drukował w Toru-
niu prałat Piotr Artomius
piękną i ozdobną polszczyzną i muzyką.
Zresztą nie szczególnego nie mamy god-
nego ani nowego.

Dziennik Poznański 1880.

W Styczniu Panny Bolewskie
koncertują na Kaszubach w
Wejherowie etc. z powodzeniem z
prasy a tyle po Szwecji — i osta-
tnio grają też w Poznaniu.
D. P. No 69 z 25 Marca 1880.
Panny Bolewskie wydały się po
ostatnim koncercie w Poznaniu

na dołową ziemię wodnistemi ich,
ojca do którego artysta ma wybraniony.
~~Stan~~ Jordan ostatnim obrazie twór-
czy Zamorskie w r. 1880.
Pana Orłowskiego przyprowadzono w
Wilnie i zajęciem potem dalej Kon-
cert w Krakowie Rydze i innych
miastach a ostatnio w Petersburgu.
K. P. N 128 z 8 Czerwca 1883.
Lekcji muzyki na skrzypcach udziela
L. Mindykowski nauczyciel
muzyki (Pannoni...)
K. Pir. N 140 z 22 Czerwca 1883.
Oglądałem dziś w pracowni Pana Or-
łowskiego ojca naszych artystów dwa obrazy
wykonane dla kościoła w Obrzo. Za-
mierza on dłuższy czas w naszym mieście
pozostać.
K. P. N 261 z 6 Listopada 1883.

Przypomniano że dnia 19 bm. przypada
przy trzeciej rocznicy śmierci znanego
i zasłużonego artysty Władysława
Romockiego zmarłego tu przed
3 laty. (wiadomość z Poznania).
K. P. N 265 z 21 listopada 1880.
Wczorajszy koncert Józefiny Reszkówny
na rzecz tut. teatru wypadł świetnie
wiele w nim udział Dombiński
i Brzezański.
K. P. N 267 z 23 listopada 1880.
D. 21 bm. zmarł Ludwik Bełowski
ojciec naszych artystek.
Czasopism naukowy Księgozbioru
im publicznego Imienia Ossolińskich
r. 1828. tom I. str. 81.
Słownik rytowników polskich ma-
jących wiadomość o ...
[illegible]

74.

używanem był dawniej, z rozkazania
Hetmana Księcia Czartoryskiego
Marszałka polnego W. wojsk Litew.:
Surma podobna oboi, mosiężna,
dużo większym otworem, że to głos jego
przenikliwy, zakazała go używać dla
częstych sporów muzykantów z trębaczami.
Wojskowa była surma na lewą rękę
o jednym otworze wydawała głos
poważny, na prawą o dwóch głos
skoczny.
Taraban czyli tulumbas bęben
duży z tej przyczyny zwano u nas
dobosza bez różnicy tarabaniarki:
Hetmańskie, które przed panem,
takie ubrane były wspaniale przeto,
zatem miały i muzykę swoją w
której się znajdowały wszystkie
narzędzia używane w wojsku tureckiem.

Żyle Dw. okrągłe talerze mosiężno-we z wierzchu wypukłe wewnątrz wklęsłe. Biło się jedną o drugą.

Pomort należał do piszczałków gatunku surmowego i do wydania najgrubszego jęku. Sznapski wi-dział to narzędzie niezmiernej wielkości na dworze króla Stefana Batorego gdy posłów moskiewskich przyjmował.

Puzan narzędzie dęte w którem jedna część tam i nazad według potrzeby tonu przesuwa się. Bierze się miękkiej, za jedno co i trąba rozwodzi.

Trąba nar. dęta głos krzykliwy. Dawał znać w wojsku komendę. W wojsku polskiem rozbrzmie-wały.

Kornet narzędzie rogowe

zakrzywione równej wielkości do
górnego zgięcia używane.

Szałamaja piszczałka różnej wiel-
kości. nazwa z włoskiego Ciaramela.

Sipos lub Szypos była węgierska
piszczałka prosta i piszczałków szypo-
szami zwano.

Sztort wielka piszczałka po-
mort zwana inna nazwa
Dęte. Sztorcami używano tylko
przy wielkiej wojskowej muzyce, u-
mieli grać ... ...

Trąfiek dęte długim kręconym...
no do górnego boku, a ...
szego było inna nazwa Kowelka
Dotąd gędźby wojskowej instru-
menta należące do ...
należą.

Rogal z otworkami organków

Gęśla lub Gęśl jedno z najdawniej-
szych słowiańskich narzędzi i któ-
re dotąd jeszcze nie jest wspólnie za-
rzucone. Nie zmieniło przypadkiem jako
tej trzy struny drewniane które
patyczkami lub kijkami drewnianymi
ni uderzone różny dźwięk wydają.
Mniemać należy że to narzędzie pros-
te po słowiańsku gęśla lub gęśle
zwane używane od wróżbitów
dało początek i nazwanie wyrazom
gęśla i gęślarz i t.d.
Teorban gatunek lutni więk-
szej w kształcie trochę wy-
dętym na której się palcami przebiera.
Bandura przerobiona z włoskie-
go pandora gatunek lutnie którą Kozacy
Ukraińscy przyswoili z włoskiej szy-
ja na której brzdąkają i śpiewają
do tego śpiewy.

Lutnia - narzędzie bardzo dawne z strunami w kruszcu.

Multanki - należą do rodzaju mnogie- go nazwisko od Multan, się jej tam skotopasy posługiwać zwykli. Jest to baczek z przyprawionemi rurki, a najwięcej siedmiu piszczałkami.

Dudy - narzędzie dawne i popularne u ludu. Dudy piszczałka przyprawiona do skórzanego worka, który się zmienia pod pachą.

Gajda - podobna do dudy.

Kobza - ukraińskie narzędzie, lutni staroświecka, lutnią choć ma być mniejsza, lecz podob- niejsza jest do bandury o trzech strunach.

Cytra - z Niemiec znana

Cythara gdy była większa z Grec.

kiego lyra jest zwana albo korbó-
tem, o dźwiękach mruczących stro-
nach, najsposobniejsza do wydania
smutnych tonów.

Flet i fletnia. Flet różni
się od fletni tem, że pierwszym
grają w otwór wierzchni, na
drugiej w poprzeczny się dmucha.

Fujara i fujarka rodzaj piszcza-
łki pasterskiej używanej najwięcej
w Małopolsce.

Skrzypce narzędzie muzyczne
po którego pięciu strunach smy-
czek smyczkiem wodzi. Skrzyp.

Cymbały jedno z najdawniejszych
narzędzi muzycznych strunowych,
[illegible] uderza się na [illegible]

Z wydoskonalonego cymbału powstał
Klawicymbał klawisza [illegible]
się [illegible] tamtych.

Starożytności Warszawskie przez Aleksandra Wejnerta r. 1848 tom II str. 329 i dalsze.

Urywkowo teatr urządzony za Stefana Batorego dopiero za Władysława IV zamienił się na stały teatr dworski na zamku Warszawskim się mieszczący. Wirgiliusz Puccitelli, nadworny królewski poeta pisał dramata i opery po włosku do których muzykę wyrażał Jarzemski nadworny kapelmistrz tegoż monarchy. Ostatni zostawił nam między innymi ciekawemi szczegółami o Warszawie książki następujący opis tegoż teatru przed 1643 r. „Wspaniała sala, gdzie się opery wyprawiają wesoła i pyszna teatrum gdzie komedye tragedye i takie

wiórki wyprawiają. Teatrum jest
z perspektywami budowane w ko-
lumny, tam kominy podnoszą się i
schodzą na dół, inne drzewami w roz-
maite obracają się strony, nad oka-
zują ciemność z obłokami, znów
przyjemną światłość, na wierzchu
lazurowe niebo ze słońcem albo
miesiącem gwiazdami i planetami.
Tam zaraz okropne piekło i mo-
rze burzliwe zasłania a po minutach
a zgrany płynąca dźwięcznie śpiewają i
Kupidony spuszczają się z nieba
inne wychodzą z ziemi. Raptem
otwiera się drzewo, wyskakuje z
niego cała w klejnotach osoba z
ustrojonym wieńcem i śpiewa jak
anioł. Następuje inna scena
rozmawiających z sobą potem

po włosku drgają nogami i skaczą
wszystko przy muzyce i klaskaniu
cymbałach; starcy nad muzyką
pokazują im do znaku, inna w skrzyp-
co ciąży komedya słowiczy. Do
tem okna gdzie osoby siedzą (loże)
a sala ogromna cała w kagańcach
i świetle, a goście w miejscach."

Na tymże teatrze r. 1635 wobec
króla królewiczów i senatorów i dyg-
nitarzy przedstawiono operę w ję-
zyku włoskim pt. "Dafnie prze-
mieniona w drzewo bobkowe".
Wraz ze ślubem Władysława IV
z Cecylią z domu Rakuskiego
wiązał Puccitelli dramę mu-
zyczną (operę) którą r. 1637 we
wrześniu na teatrze dworskim
w zamku Warszawskim odegrano.

Tytuł jej „Samarytana historyi o Ś. Cecylii" złożona z prologu i 5 aktów. Wystawienie jej kosztowało 15 000 zł. czerwonych.
W czasie karnawału 1628 przedstawiono na zamku warszawskim dramę muzyczną (operę) Puccitellego „Porwanie Heleny". Sztuka ta zawierająca 26 scen grana była wcześniej o 2 lata na zamku wileńskim przed Władysławem IV wobec posła hiszpańskiego.
R. 1661 wobec króla Jana Kazimierza i małżonki jego Marji Ludwiki przedstawiono w czasie sejmu na zamku warsz. tragedję Kornela „Cyd" spolszczoną przez Andrzeja Morsztyna.
Za panowaniem wspólnym króla

mej Maryi Ludwiki przedstawiali
Francuzi w Warszawie 1664 zaś mie-
na widowisko. Naoczny świadek
Jan Chryzostom Pasek, tak się
o tem wyraził: „Pozwolono im
in theatro publico w Warszawie,
tryumf uczynić z ostatniej nad
Austryą wiktoryej. Kiedy indu-
kowano (wprowadzono) osoby na
teatro maszkary i zamki dla tryumfu
zeszło się ludzi kupa i na kamienicach
przyjeżdżało się na owo tak ow-
dawne spectaculum. Jedni z War-
szawy wyjeżdżają, drudzy przyjeż-
dżają, kto obaczył to się też zatrzy-
mał na owo dziwowisko, boć mu
pilno było. I ja też tam byłem, bom
wyjeżdżał z Warszawy i wyjechawszy
z gospody stanąłem też przy tem i

i zasiadł się na koniach na owe pa-
trząc dziwy. Stali tedy około tego
widowiska ludzie różnego gatunku
i różnej fantazyi. Kiedy przy-
szło odprawiać się szlachcie, jako
się potykali, jako się przechodzili świe-
cami, jako kommunikowano, jako strona
stronie z placu ustępowała, jako
brano opinie mianowicie, szyją
rozrywano, jako do fortecy szturmo-
wano i onę odbierano, z jaką wiel-
kim kosztem i magnificencyą
te rzeczy odprawowały się."
Wyznaczane też były przez księgi zwier-
two i zakon różne figalaszi i procesya
tes tadlo.
Muzyka zamiłowana była nie
tylko przez panujących przemię-dzy
Sdórami pierwszą zapomniał mięsza

Zygmunt III dla nauki i po znako-
mitych dworach dały się sły-
szeć często w XVII wieku przytym
klawicymbały, lutnie, skrzypce
viola i harfy dworska.

August III z szczególnem za-
miłowaniem sprowadził sobie mu-
zyków, jakoto oprócz wielkiej orkiestry
złożonej z artystów i wirtuozów
najsławniejszych w Europie, kazał
grywać opery wielkie na teatrze
dworskim w Warszawie po włosku
i francusku we wtorki i piątki.
/i dalej przechodzi do epoki Stanisła-
wa Augusta i opisuje teatr potem
Bogusławskiego i orkiestrę narodowy/.
potem pisze o aktorach Bogusławskiego
także i muzykach także krótkie
wzmianki o Macieju Kamieńskim.

Starożytności Warszawskie Wejnert- tom I. ~~st~~ opis zaślubin Jakóba Sobieskiego — str. 24.

Jedną z głównych ozdób uroczystości wesela Królewicza Jakóba były widowiska teatralne. Oprócz szczegółów jakie w tym względzie pozostawia Załuski przetrwała do naszych czasów wspomniana dotąd sztuka teatralna jaka wówczas była odegrana a następnie w 8 drukiem przez Pijarów w r. 1691 wytłoczona w języku włoskim. Nosi tytuł „Miłość stała, czyli wytrwanie w jej przeciwnościach, Dramma i muzyka ofiarowana Królewiczowi polskiemu Jakóbowi i Jadwidze Elżbiecie Księżniczce najjaśniejszej w dniu ~~o~~bchodzenia ich ślubu w Warszawie przez Jana Chrzciciela Lampugnani

Florentczyka" Muzykę do niej dorobił Viviano nadworny Kapelmistrz Jana III.

Wejnert Starożytności Warszawskie tom 4 str. 451.

Wiadomość o bractwie muzycznem w Warszawie pod nazwą Organistów Maryackich.

Zakwitło ono w Warszawie za panowania Augusta III. Stanisław Żórawiecki kanonik kollegiaty warszawskiej a zarazem proboszcz parafialnego kościoła N. P. Maryi był głównym założycielem bractwa muzycznego, także przez tegoż zatwierdzonego Augusta III pod nazwaniem "Organistów Maryackich" ist. niało celem rozpowszechnianie ozdobnej chwały Bożej a szczególnie do muzyki, nabożeństwa przy bractwie Szkaplerza, oraz Św. i S. Barbary przez kapelę tym i odpustach. Główny cel założenia tego stowarzyszenia był aby każdodziennie nabożeń-

stwa tego kościoła a szczególnie wszystkie do-
wodzą jakie wspomnianym dwom bractwom
były przepisane, mogłyby uświetnione na-
rytko. Że zaś konfraternia artystów muzycz-
nych głównie opierała się na kollektach, ja-
łmużnach i składkach tygodniowych braci pobo-
żnych, było takie artystów muzycznych
obowiązkiem, wszystkie uroczystości ko-
ścielne, członków powyższych dwu bractw
uświetnić energją pracy i talentami.
Bractwo to zatwierdzone przez i dla papieżów
uzyskało nadto zatwierdzenie przywilejem
Królewskim danym w Warszawie dnia 10
grudnia 1754 wszystkich artystów
tego stowarzyszenia piśmiennie włościańskich.
p. Poartaca doświadczone tem przywilej skła-
dający się z XVIII paragrafów.
Jaką działalność to bractwo wykazało
nie wiadomo nam, prawdopodobnie

ich zabraniała tego i miasta w r. 1794 cel
i fundacyi tej przeniesiony.

<u>Rapport Towarzystwa Warszawskiego tom 8 str. 408</u>
Bractwo muzyczne <u>Karmelitów w</u>
<u>Warszawie</u>

Założenie bractwa w r. 1717. ("Mniemam to o ile z osnowy przywileju erekcyjnego doczytać się można stąd prebendarzów, iż należący do tego bractwa naszego przez wprzód (może) nabierali biegłości w muzyce ćwiczeli przez nauka).

Przywilejem Krol. Stanisława Augusta Warszawa 16 Maja 1766 stwierdzono do Królów poprzedniego przywilej Augusta <u>III</u> z dnia 8 Marca 1717 potwierdzający erekcyę bractwa muzykantów Karmelitów przy Warszawie w miejskiej przy kościele OO Karmelitów Bosych na Krakowskiem Przedmieściu przy ołtarzu Bożym.

oryginalnej zostało odwidymowanego
zaś przywilejem tegoż Augusta III z 15 lutego
1759 zatwierdzony. Wreszcie przywileja
te zatwierdzone zostały i przez Stanisława
Augusta d. 16 Maja 1766.
~~Dalej zamie~~ Zamierzała Wspólnota dowiedz-
na kopii tych przywilejów. Dalej zaś za-
mierzała w grodzie sądów asesorskich
w sprawie z uzualistów z cechem Ma-
zgadkami r. 1765.
Celem uzualistów według tego przywileju
Augusta III było chwalić Boga i prowadzić kazal-
nie na honor N. P. Maryi. W dokumencie tym
(aprobacya) cechowa tego Augusta III
tę dawną instytucję i praktykę przez
najwyższą władzę zatwierdza. Mieli
więc grać na nabożeństwach i obchodach
kościelnych u OO. Karmelitów aż do pozna-
dalej przeszłej ostatecznego zniesienia ...

weselach, [illegible] i innej pańskiej
czyli publicznej uchodzić okazji"
W związku z tym przytoczyć wspomnienie zdań
oszczerczych w sprawie organistów z
orkiestrami muzycznymi w ślad za tym,
zmiana przepisów z r. 1917 a więc
w 8 paragrafie VIII punktu tego przepi-
su (punkt ten zabraniał mianowicie orga-
nistom z [illegible] grać publicznie
i [illegible] pod [illegible] konfratrów) i został
miejsce [illegible] ~~[illegible] organistów~~
~~[illegible]~~ punkt ten tylko orga-
nistom dotyczy i orkiestrę muzykan-
tów dotykać nie ma, zabrania się
nie organistom wszelkiego mo-
lestowania orkiestr muzykantów
a nawzajem orkiestry nie mają
uchodzić organistom a w przypadku
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

formom miejskich i kompetendno do
tel rozstrzygania.

Wizerunki i roztrząsania naukowe
Wilno r. 1834 1835 tom 1 do 12.
Dalej Wiz. i rozstr. poczet nowy tom 1-24
r. 1836 — 1838. wycięto
Wiz. i roztrząsania poczet nowy drugi
tom 1 — do 24. r. 1838 — 1843.

Wizerunki i roztrząsania tom III r. 1834.
str. 5. O druku muzyki jest to
tłumaczenie z Rees'a encyklopedji.
Dzieło

Wiz. i roztr. tom X r. 1835. str. 193.
Rozprawa o muzyce i śpiewach
przez Hieronima Pomarnackiego
Wilno. W drukarni Antoniego Mar-
cinowskiego 1835. in 8vo str. 36.
„Z ciągu tej rozprawy, mówi autor
przy jej zakończeniu, napisanej z

powodów przybycia do Wilna S. P. Lafont,
można już pomiarkować o bliskim
związku muzyki z sercem ludzkiem,
jako też łatwo się domyślać o jej pokre-
wieństwie z innemi tworzeniami, sztukami
pięknemi i filozofią. Co należy
z tem rozumieć sztuką muzyki, jak
szczytność była za wszystkich tylko raz,
ogniki lub wesołości albo jako sposób
przepędzenia kilku chwil tęsknoty ży-
cia, lecz o jej wpływie wielkim na
stosunki towarzyskie i na byt moralny
człowieka, wątpić też się nie godzi.
Gdyby podług tej skali obecnie zawsze
sztukę oceniać, zmniejszyłaby się za-
pewne liczba tak nazwanych nauczycieli
mistrzów muzyki, których ostatnia obra-
zy sztuka, zjednałyby innym zacniejszą
twardość moralną płynącą z duszy,

torna koncertów, lepiej poznana, oraz
większa liczba znakomitych artystów,
nade wszystko każdy nasz zdobiłby
mógł i t. d.".
Autor występując z obszerną gawędą
nie tylko w sztuce muzycznej, przez
wzmianki i zdania o najcelniejszych,
różnych krajów i czasów artystach, lecz
w ogólności w sztukach nadobnych, tu-
dzież w naukach dalszy lub bliższy związ-
ek z niemi mających. Samodzielność
swoich w tej monografii, okazała
się skazać wymagającym wyjść dziele
przez niego wypracowanem w
dwu tomach: I "O harmonii lite-
ratury muzyki i akustyce; II "O
związku muzyki ze sztukami pięk-
nemi i umiejętnościami". Napisał
także on: "Metodę na skrzypce"

która wydać ma jaw zamiarza
Tak świetlna i gorliwa pracowitość
w przedmiocie zbyt mało poszła
u nas w sposób naukowy teatro-
znawczym, na wszelkie zachęcanie
zastanowić.

Wizerunki i roztrząsania naukowe
Tom 17 r. 1837 str. 113.

Teatr niemiecki w Wilnie.

W dziejach teatru polskiego otrzyma
zapewne osobną kartkę pamiętne
między dziejami sceny drama-
tycznej w Wilnie pod kierunkiem
Wojciecha Bogusławskiego, Mar-
cyanny Morawskiej, Macieja
Kaczyńskiego a w ostatnim czasie
a nawet pod starość dyrek-
cyi teatrowej i która się podzie-
działa blisko lat, szkoda tylko

ziło na krótko z osób ożywionych pięk-
ną chęcią utrzymania teatru i zna-
jących się na dramatycznej sztuce zawią-
zał. Przez ciąg tej pomyślnej dla
dramatycznej sztuki epoki Wileńskiej
wychowało wielu świetnych artystów
należących do celniejszych ozdób sceny
Warszawskiej i - dość od miejskiego
czasu podupadł. - Dopiero przed
rokiem Schmidthoff sprowadził kom-
panię artystów niemieckich i zaczynając
od 23 listopada 1836 do późnej wiosny
1837 dał 60 przedstawień a to
Fenella z muzyką Obera 11 razy
Norma Belliniego 5 razy Dama biała
Boieldieu 5 razy Kopciuszek Isou-
arda 5, Murarz i Ślusarz Obera 3,
Zampa Herolda 3, Fra Diavolo Obera 2
Jan z Paryża Boieldieu 1. Zalmy

strzelca Webera 0, Król gór alpejskich
Müllera 1. Flet czarnoksięski Mo-
zarta 2, Precyoza Webera 1, Wiedeń-
czycy w Berlinie Holtey'a 0, Figle
młodości Angely 0, Oberon Webera 5.
Wykradzenie z Seraju Mozarta 1,
Koń Brązowy 4 Don Juan Mozarta 2
Narzeczona Webera 2, Dwór różowy
Müllera 1 raz.
Pan Schmidthoff rozszerzył się nam
bardzo szczerze [illegible] dobrze ułożo-
nej. (Pamiętnik Wileński [illegible])
tom 20. str 165.
Zwierzchność miejscowa powierzyła
panu Schmidthoff dyrektora
polskiej sceny w Wilnie — i sprawo-
zdanie z rachunków prowadzenia
niemieckiej o czem w odpowiednim
miejscu wspomnieliśmy.

dnia 21. s. 1898 r. o 12 2.

Artystki i artyści dramatyczni składający teraźniejszy teatr polski w Wilnie.

Schmidthoff objął dyrekcyę. artystki

Górska Izabella trzyma pierwsze miejsce jako art. dram. ale przy rodzonym nie odznacza się głosem

Zarnecka ma głos dobry, nieco nierzeczny i wypracowany i odwagę przesadzonymi tonów słowami to nasza prima donna i nadzieja. i przyzwoicie [illegible] pięknie w operach Zampa, Mulary i Hiszp. Cyrulik Sewilski i Fra Diavolo. Odznacza się [illegible] w tańcu.

Panny Zaranowsky są nam sympatyczne

Czarnecka zajmuje podstawę w

Mieszka przy wieśniakach ale nie z a-
wieśniakami – głośnik mianowałki ale mały.

Zakrzewska stary egzemplarz wy-
tresowanej aktorki

Bendzińska aktorka miernota.

Artyści

Rogowski patetyczny mowy wileńskiej.

Skibiński komik

Grzymkowski pierwszy komik.

Chmielowski amant

Wnorowicz wytworny artysta.

Mroczyński piękny głos ale cza-
sem śpiewa fałszywie.

Brodziński dość mierny

Lasiecki także

Sosnowski „gdyby nie ten bas
tenor.... – Na nim polegają
chóry to dość niski ale wcale
niezgrabny.

Kierzonowski przedstawił jak prawy-
szy jest aktorem dla głowa.
tom 28. r. 1838. str. 171.
Karol Lipiński w Wilnie
dał koncert 29 kwietnia a na ogól-
ne prośby drugi 5 Maja 1838
Wizerunki i roztrząsania poczet nowy
drugi tom 16 r 1840 str 179.
Rys historyczny przedstawień
teatralnych, mianowicie w języ-
ku polskim na Litwie.
Litwa narodowego teatru nigdy
nie miała. Po ostatecznej unii
z Koroną kiedy wprowadzono z
Polski wiarę prawa i obyczaje,
Dwór dawał przykład zabawnej-
Kaznodzieje a duchowni mające
z sobie powierzone wychowanie mło-
dzieży, wyprawiali im dialogi.

przedstawiane dyalogi w polskim ję-
zyku od r 1580 były: 1. O ścięciu Św.
Jana, Historya męki Pańskiej, -
O Bożem Ciele, o Śtej Katarzynie
itd.

tom IX r 1840. str 140.

Były historyczne przedstawienia teatralne,
mianowicie w języku polskim na Litwie.
Po przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warsza-
wy, pierwsze z dworu pojawiano teatralne
scenki, które po wyprawie na Smoleńsk
dla zasławy Króla Władysława, wydawał
Łukasz Piotrowski, a które między dru-
kowanemi nie były. Do tejże epoki
(1607) należy i widowisko czarciarne Od.
Czeglii odprawione, podczas wesela Króla
tego z Cecylią Rakuzanką odprawione.
Szczegółowe opisanie teatru zamkowego
warszawskiego, zostawił nam Pamiętnik

nikach został [illegible] <u>Jaramski</u> [illegible] i [illegible]
[illegible] za Władysława IV.
Za Jana Kazimierza grywano na teatrze dworskim sztuki z francuskiego tłumaczone; niezawodnie był Cyd Kornela tłumaczenia Morsztyna, wojewody Mazowieckiego i Andromaka Racyna przekładu tegoż. To był najwyższy stopień upodobania w widowiskach teatralnych w dawnej Polsce; albowiem następne panowania Michała i Jana III nie były przyjazne naukom. Spokojne mniej klęskami wojen domowych na długo Polskę zbiegły.
<u>W Litwie</u> chociaż jej dwór dawał dobry przykład wykształconych zabaw i przewal[illegible], mającego w nich gustu, nie można sądzić, żeby w jakichkolwiek zamkach lub grodzie możnego dygnitarza teatra były znane. Wyższą szlachtę bawili OO. Jezuici

Zgłogami, które tam widzów napróżno czeka-
wołały, i że zwykle wiandrowały się, a tem
mniej godniej która scena posiła, im bar-
dziej co się popsuło, tem więcej było śmie-
chu i większe rozweselenie publiczności,
mało znającej się na widowiskach scenicz-
nych a nic za oglądanie ich niepła-
cącej.

Dom Radziwiłłów, jeden z najzna-
komitszych w Litwie pierwszy na
zamku nieświeżskim otworzył teatr.
Sposobniejsze były czasy za Augustów,
kiedy z zatargów wolniej czasu poświęcić
można było. Za przykładem Radzi-
wiłłów poszli Sapiehowie, Ogińscy,
Tyszkiewicz niektórzy inni, i choć w stolicy
Litwy nie było publicznego teatru, na
dworach wszakże magnatów i wiel-
kim niekiedy nakładem go utrzymywano.

Ponieważ Dom Radziwiłłów stanowi
epokę teatru i piśmiennictwa dramatycz-
nego na Litwie, wspomnieć tu wypada
o jego założeniu i wyliczyć sztuki grywane
na niem.
Urszula księżna Radziwiłłowa Woje-
wodzina Wileńska Hetmanowa W. Kgo
Ks-twa Litt. miłośniczka poezyi i autorka
dramatyczna, założyła w teatr w Nie-
świeżu, gdzie grywano ciągle jej sztuki
przez dworskich a często i dzieci książęcych.
Pani ta z znanego domu Wiśniowieckich
urodzona 13 lutego 1705 r. wyszła za mąż
23 kwietnia 1725 za Michała Kazimierza,
~~Ks~~ Księcia Radziwiłła; miała wielkie
upodobanie w naukach, czego dowodem
jej biblioteka ~~przesz~~ przeszło 2000
ważniejszych i wyborniejszych dzieł liczącą,
~~któ~~ które wszystkie całkiem przeczytać

miasta. Sztuki teatralne tej damy ze-
brane w jedno ciało pod tyt.: Komedya
i tragedya przedmiotu dowcipnym wy-
nalazkiem i t.d. in folio wydał w
Poznaniu roku 1754 Pan Pobóg
Szczygielski, podpółkownik milicyi
Ordynackiej księcia Karola Radzi-
wiłła, i ryciny z drzewa miedziane,
wyrobione przez Żukowskiego we
Lwowie, do każdej sztuki przystosowane.
Sztuki napisane przez księżnę i gra-
wane w Nieświeżu są:

1. Miłość dowcipna komedya przed-
stawiona 10 Czerwca 1746 w Nieświeżu
na 71 osób oprócz Ordynacyi i majątków.
2. Ofiara Boskiej dzieło. Trage-
dya grana 10 [illegible] 1746 na 7 aktów
gdzie nawet zwierzęta do [illegible],
na końcu są zagadki.

3. „Interesowany sędzia miłości" Komedya w 6 aktach d. 3 Sierpnia 1747.
4. „Sędzia bez rozsądku" Sztuka grana 4 marca 1748
5. Pojednanie miłości z francuskiego sztuka d. 24 Czerwca 1749.
6. Z rozmowy miłość się rodzi" Komedya w 2 aktach d. 24 Czerwca 1750
7. Igrzysko Fortuny sztuka d. 24/12 1750
8. Konsolacya po kłopotach. Sztuka grana dnia 3 Września 1750.
9. Złoto w ogniu Sztuka 10 Grudz. 1750
Cecylia bohaterka tej sztuki w scenie pierwszej aktu 2 powiła córkę, a w scenie piątej tegoż aktu syna. Na koniec znajduje się Pani pastorka.
10. Niecnota w sidłach d. 27/2 1751.
11. Sędzia [illegible] Dogodzony Sztuka 9 marca 1751.

12. Ślepa miłość nie patrzy na końce. Opera grana 20 Listopada 1752.

13. Kawalerowie z ogarkami komedya z Moliera r. 1752.

14. „Doktor mimo chęci" komedya z Moliera grana r. 1752.

15. Szczęśliwe nieszczęście Opera grana r. 1752

16 Miłość mistrzyni fortunata Fetka 15 Sierpnia 1752 i t.d.

Teatr w Nieświeżu stawał się później, kiedy Stanisław August od-wiedzał Księcia Macieja Radziwiłła. Dawano na przybycie jego operę „Agatka" czyli Przyjazd Pana' napisana na tę okoliczność przez samego Księcia z muzyką jego kapelmistrza Hollanda. Potrzebne wspomnienie o teatrze hetmana Branickiego w Białymstoku

Stoku.

grywano tam sztuki francuskie, a co więcej jak świadczy się wy- bornie, chociaż role kobiece grane były przez Panny z Dworu Hetmanowej, nieumiejące ani słowa po francusku.

Teatr Sapiehów w Różanie istniał aż do r. 1791 liczył aktorów i baletników 60 osób. Na scenie stoli należy o dostoj- nej osobie kaleki; Gdy z opodal bilety wdrożeniowe, roseta z włosami księcia wybierani byli.

Do ostatnich lat panowania Augusta III. daje się należeć wzmianka manu- skryptu opisującego zbiór imienin w dniu S. Antoniego a danych dekład, w tym teatrum, jako też razem i zgoda mego wieku w Litwie:

„... W ozmsiedzkiej ozdobnie oso- bliwie zrobiono teatrum i loszki

i nie patrzył się w okno, że jakobyś nie
a nie przechadzał się tam tędy, tam zapry-
szczonym nosem zaczęło udawać kro-
mędzę, jakoby opowiadanie mieszcza
pijanica zdziwił, że królem był, a tak
gładko ten towarzysz pijanego udawał,
że się wszyscy za boki brali, jam się
też także uśmiał, bo komedya była
co się zowie, i do rzeczy!.. Potem
ukazała się cytra kwiatami i wstęga-
mi przystrojona, wyszła osoba ca-
ła w bieli, z włosem utrefionym,
i zaczęła oracyą, wywodząc kolliga-
cyą dam, oraz herb, gwiazdy i nie-
stadło do sfer niebieskich porówny-
wając; kiedy księcia wdzięcznie
Koperdygmont ordnie igła wy-
kinty; a ja z niezmiernem wszyst-
kich zadowoleniem, ukazał się

Delphinus mały wśród morza pływa-
jący, na nim za Kupidyna przebra-
ny Pan Sterczyński Domowy J.W.
Solimirzanta, a [illegible] był wesel
sąsiadów, tak jednakowo gracko uda-
wał, że niezgrabność jego dworszczy-
zny brało; lecz kiedy wypływający
na środek, wymierzył łuk na Solimi-
rzanta i prosto pod nogi wyrzucił mu
cukrową strzałę, tak się rozrzewnił
J.W. Sarnota, że mu paręnaście
darował; a też i różnej kondycji
ludzie stawać się, przez [illegible] zaśpiewa-
no kantatę [illegible] Domino,
[illegible] Kapelana Jegomościnego
w której powtarzano chórem

Krzyczmy wiwat dla naszego
Antoniego! Antoniego!
Za nic byłem przybrany, bo wy-

112.

łagiem za bramę patrzeć, jak z moś-
ciszczy szkolnych, z którymi potem prze-
nieśliśmy się pod jedną [illegible]
dali i na tem skończył się ostatni
tego szczególny egzemplarz."

D. c. p.

Tom 18 r. 1841. Wiz. i rozstr. wilen.
str. 97 szczegółowy Rys historyczny pocz-
stawień teatralnych w języku polskiem w Litwie
[illegible]

Z kolei mówimy o teatrach publicznych.
R. 1785 Bogusławski zaproszony był
z Warszawy do Grodna przez księcia Sta-
nisława Poniatowskiego brata króla
dla dawania widowisk w czasie sejmu,
(~~[illegible] teatru Bogusławskiego~~) [illegible] — lekkomyślnie
ale gdy za przybyciem swoim znalazł
w Grodnie teatr rozebrany, udał się
do Wilna, gdzie odtąd Trybunał

litewski wiele zawsze gromadził obywateli.
Na przedzie w sali pałacu Oskierczyńskiego
urządzono mały teatrzyk i otworzono kome-
dyą Jabłońskiego „Pirożek w Zelwie"
Przez lat piętnaście trwał teatr publicz.
w Wilnie z różnem powodzeniem
w r. 1791 Dominik z Okmiańca Mo-
rawski, który był pierwszym w teatrze dopió-
ro suflerem, porozumiał się
w Wilnie z Marcyanną Korwellówną
uformował kompanię i wyjechał do Grod-
na na sejm ostatni w tymże roku 1791
i długim czasem sztuki wówczas przedsta-
wiano i do czasowej skłonności ruj-
ło zastosowywano, jak np. Dawid
wdzięczności narodu, Powrót Posła
Henryk VI, Szczęśliwy w nowym stanie.
Aktorowie celniejsi byli Morawscy,
Maciej Kożnacki, Podgórski

Pan Bartkowski i inni. W r. 1790 przeniósł się do Lwowa do antrepryzy Bogusław-skiego a z nim razem i inni aktorowie tam zaangażowani.

W Wilnie zaś 1792 i 3 była osobna kom-pania z przewodnictwem [illegible] niezależna od pana Bogusławskiego tudzież nowo przybyłych pod przewodnictwem Pana Świdzińskiego i Żółkowskiego, po-między którymi znajomi byli Znamie-rowscy, Szulcowie i Sybilski.

Grano w teatrze zwanym Bogusław-skiego w pałacu Oskierki a [illegible] kobra-mowiczów. Teatr był porządny mający kilkanaście zmian dekoracji, jeden rząd lóż, parter i małą galerię. Lecz zawsze sala była napełniona widzami. Grano tam sztuki komiczne i operetki, jak Lot [illegible]

Diabeł wrzawa, żołnierz na kwaterze
Czarnoksiężnik z łóżka czyli wszystkie
z dołu. Bardzo podobano.
W 1794 nie było w Wilnie żadnego
widowiska teatralnego. 1795 przyjechał
był z Lublina Jan Szymański z
żoną i zebrał w Grodnie kompanię
a w Wilnie w tymże czasie zakontrakto-
wała małą trupę Antkiewska. ale
byli początkujący grali sztuki Dworkowe-
we i mało mieli dochodu.
Dlatego w Sierpniu 1795 powrócił Mo-
rawski z żoną do Grodna z aktorami
Dobrymi a zostawiwszy kompanię
w Grodnie przyjąwszy wszystkich jej
aktorów do siebie i rozpoczął widow-
wiska. Rok był Morawski w Grod-
nie potem zjechał do Wilna z żoną,
nie Hebrami prowadzono.

Gmach opustoszał tak zw. „Oakior-
czyńskim" teraz urząd liczne kamienice
co się publiczność pomieścić mogła urządzić
większy teatr. Zaczem przedtem mus na-
wszes Kaczmarkowski objął na lat
z góry kilkanaście za opłatą rocznej
czynszu i własnym kosztem urządził
w nim teatr w r. 1796. Grali tam aktorzy
jego tylko Rossi i jeden z aktorów Tomasz
Hrabkowicz. Teatr w pierwszym kształcie
mieszczący kilkaset był gotowy. Dekoracje
do niego malował Ostrowski a pierw-
szą kortynę sporządzono z Dercarzyna,
wyobrażającą kąpiel Diany z gronem
nimf, składającej poszczególną gru-
pę do której rzeźbienie figur robił
Reito. Na otworzenie tego teatru
grano sztukę „Soliman drugi,
albo trzy Sułtanki" dana miejsce

były loże 1 i 2 rzędu po rubli 6.
parter 1 rubel, galerya 1/2 rubla, dzier-
żawa była poblokowana. Morawski powięk-
szył kompanię przez sprowadzenie
nowych osób z Warszawy tj. Marcinkow-
skiego, Gierszewskiego, Tarnowskiego,
Kraszewskiego, Pani Dmuszewskiej, Pani
Radziwonowską śpiewaczkę a w r. 1798
do Lwowa Macieja Kasińskiego
tancerza Nowickiego i Panią
Maryę Kajetanowską matkę niedawno
zmarłego Dyonizego Kasińskiego.
Operetki mało grano więcej komedye
tragedye i dramata bo sam Morawski
nie miał głosu i nie cierpiał śpiewu,
w której zaś grywał w tragedyach i dra-
matach pierwsze role. Z trupy
Morawskiego pozostał się tylko
jeden Jan Szymański z żoną

który reformował mało wydawnictwa-
pamięć. Po części zapał przez Szkłów
zatrzymany tem został przez jenerała
Zorycza i dał wielka widowisk na
jego teatrze bardzo pięknie urządzonym.
Dosyć także dekoracji było na wszystkie wy-
magania przedziela malarz włoski
orkiestra doskonała kosztem tego
magnata utrzymywana i chronowana
i cały teatr. Widowiska bezpłatnie
dawane były często po rozrywkach.
Występowała tem czasem i młodzież
ucząca się w korpusie kadeckim, na-
ukowo pod opieką jenerała założo-
nego. Dyrektorem teatru tego był
Zakrzewski który miał swą orkiestrę
i umarł w Mohilowie. Pod ten
czas w Wilnie za prezydentem Kaczyń-
skiego i Nowickiego pisarzy

nam przedstawiono wielką operę „Aenë" z wystawą i przepychem oryginalnym.

tenże tom str. 105.

Dodatek I. Dyalogi o przedmiotach religijnych.

Kiedy nie zadbano się o teatr stały w Polsce, dyalogi szkolne wznowione były przed jezuitami. Wreszcie około roku 1500 u Dominikanów w Krakowie była wystawiona jakaś w Dominikach, o [illegible] Dorocie, [illegible], z [illegible] wzmianką „Akademicy krakowscy w szkołach parafialnych przez żaków wyprawiali, a wówczas nieszczęśliwe komedye które w skutek [illegible] licznie im przynosiły dochody. Znajdują się też w rękopismach

stawy Szkoły Dominikanów
który trwał 4 dni. Zaczynał się
od Prologu w świątyni niebieskiej
a kończył na przyjściu Chrystusa,
zarazem na sąd po przyj [illegible].
Dalej wspomina autor pewnego
zakonnego o szkołach i zaz-
nacza że już pierwotnie grywano
szkoły na przedmiot tajemnice
wiary. Na Rusi narodowe
były szkoły komiczne.
Nareszcie gdy po klasztorach grywano
szkoły obyczajowe i do tego świec-
kiano motywy bywały wyłącznie
komiczne a lud tak uwielbiał że
się mogły zamieniać do rozpusty.
Z czasem zagnieździło się w nich
zgorszenie i władze tego wieku
zakazano.

Nb. W czerwcu 1836 albo 1837
Wilanowska Wieczornica i rzuca-
cania wianków - znalazłem
pieśń Juliana Horoszka i Barkaroli
do której z tego fortepianu dorobić
mógłby Krakowiaczek dopisał, który
też przepisałem z ...
w swojem zbiorze.